

Biblioteka Główna Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu

Artykuł:

Cofta Stanisław: Dwadzieściapięć lat służby społecznej "Pracownika Kupieckiego" pierwotnie "Przeglądu Kupieckiego": pogląd rozwojowy i historyczny

Źródło:

Artykuł zawarty w: Pracownik Kupiecki; dawniej Przegląd Kupiecki; ostatnio Handlowiec; organ Związku Pracowników Kupieckich, Chrześcijańskiej organizacji zawodowej pracowników umysłowych, zatrudnionych w przedsiębiorstwach handlowych, przemysłowych, bankowych Rocznik 25 1930 nr12, strony 113-125

Artykuł zdigitalizowany i udostępniony cyfrowo w ramach zadań projektu pt. „Digitalizacja i udostępnianie online »Bibliografii gospodarki Wielkopolski 1919-39« H. Maciejewskiej” (SONB/SP/550684/2022)

Stanisław Cotta

Dwadzieścia pięć lat służby społecznej „Pracownika Kupieckiego” pierwotnie „Przeglądu Kupieckiego”.

Pogląd rozwojowy i historyczny.

Okres I.

Jakkolwiek w dniu 20 grudnia br. obchodzimy dwudziestopięcioletnie wydawnictwa naszego „Pracownika Kupieckiego”, początkowo „Przeglądu Kupieckiego”, to faktycznie historia jego sięga już wstecz i to r. 1904. W tymże roku nastąpił pewien odruch w ówczesnym „Towarzystwie Młodzieży Kupieckiej”, zaczęło jakby nowe życie — odrodzenie. Nastąpiło silne zespolenie w pracy ideowej T. M. K., co pobudziło świadomość gruntownej pracy nad sobą, dla uzbrojenia się w szeroko zakrojoną wiedzę handlową i ogólną, by sprostać poważnemu zadaniu, jakie na społeczeństwie polskiem w b. zaborze pruskim ciążyło. Dążenie do wyzwolenia się z gospodarczej zależności obcych nam rasą i kulturą prusaków, stało się nakazem chwili, więcej aniżeli przedtem spotegowanym, a głównie przez młodzież handlową głęboko zrozumianem.

Na podstawie istniejących protokołów Towarzystwa stwierdzić można, że ruch organizacyjny wśród członków stał się bardzo żywym i ogarniał coraz szersze kręgi. Organizowano luzem chodzących koleżków w Poznaniu i na prowincji. W dniu 11 maja 1904 roku członek Towarzystwa Idzi Świątała radził zakładać filje zamiejscowe, lub mianować niektórych członków zamiejscowych mężami zaufania.

Jeszcze za czasów prezesury Kollata (1900—1904) rozpoczął się wśród członków ruch więcej postępowy, wprężony w szczytne hasło „nauka i praca — narody wzbogaca”. Z objęciem prezesury przez Dra K. Hącię (1904) ruch ten przybrał na sile i zespolił wokół prezesa wybitne naówczas jednostki, zwolenników nowego kierunku, — wśród których znajdowali się: Kontrowicz, Kuhnert, Krajna, Graff, B. Adamezewski, Bizan, Obracaj, Urbaniski, A. Thiel, Weber i wielu innych. Czyno to bardzo gorąco prowadziło nieraz dyskusje, stawało nawet w opozycji w stosunku do prezesa, lecz nie poto, by sprawę szkodzić, broń Boże — wszyscy owiani byli jaknajlepszymi intencjami i każdy chciał jaknajlepiej wywiązać się z zadania.

Na chwilę impuls ten przycichł, lecz nie ustał on bynajmniej. Rozważano wśród siebie, jakich chwycić się środków, by sprawę organizacji jaknajlepiej pełnić na-przód. Sądząc z protokołu z zebrania ogólnego z dnia 14 grudnia 1904 r., na którym czytamy: „...zwraca Dr. Hącia uwagę zebranych na „Przemysłowca”; zachęcając do zaobnowienia tego pisma, które porusza także sprawy kupieckie”, należy wnioskować, że już wtenczas odczuwano brak własnego pisma, któreby omawiało szerzej sprawy gospodarce i handlowe polskie i stauowało dla członków pożyteczną lekturę zawodową.

Następne miesiące nie wykazują większej ruchliwości. Jedynie prowadzono propagandę wyborczą po raz pierwszy do sądów kupieckich, by w nowo powstałej instytusji zapewnić sobie miejsca ławników. Dopiero w protokóle z rocznego walnego zebrania z dnia 12 maja 1905 czytamy, iż: „...zachęca prezes Dr. Hącia do licznego agitowania na

członków, a dalej referuje o wysłaniu prelegentów do małych miast i porusza członków do miewania wykładów i odczytów”.

Odłąd znowu zaznacza się intensywniejsza działalność towarzystwa, bowiem na pierwszym zebraniu kwartalnym zakomunikował prezes, że Zarząd postanowił, jeszcze przed rozpoczęciem półrocznego zimowego przeprowadzić szeroką agitację wśród młodzieży kupieckiej, aby jeszcze w tym roku (1905) pozyskać jaknajwiększą liczbę członków: W tym celu utworzył Zarząd komisję organizacyjną, składającą się z 5 członków Zarządu i 18 członków zwyczajnych; wybieranych przez walne zebranie, której zadaniem było, organizowanie młodzieży handlowej na prowincji i w mieście Poznaniu. W skład tejże komisji weszli: Kuhnert - przewodn., Skalski Tomasz, sekretarz, a zastępcą obydwoh Biliński. Pozatem należeli jeszcze: Andrzejewski K., Beychler, Graff, Kałamajski, Karge Bol, Kruszka, Orszynowicz i Weber. Pod koniec roku kooptowano w miejsce Skalskiego Nykę i Kabzińskiego.

Tejże właśnie komisji organizacyjnej mamy istotnie do zawdzięczenia powstanie własnego miesięcznika „Przegląd Kupiecki”. Praca organizacyjna przyniosła właśnie to doświadczenie, że zcementowaniu nowo zorganiz. koleżków zwłaszcza na prowincji może być jedynie własny organ, któryby członków pouczał i do dalszej pracy zagrzewał.

W protokóle kwartalnego zebrania z dnia 19 lipca 1905 czytamy: „Przy ostatnim punkcie obrad stawia p. Skalski w imieniu Komisji organizacyjnej wniosek o zmianę ustaw i wydawanie gazety handlowej”. Był to pierwszy krok w tym kierunku poczyniony. Wnet też oswojono się z myślą wydawania własnego organu jako łącznika duchowego członków towarzystwa. To też miał ówczesny prezes Dr. Hącia ważny atut w ręce, odpowiadając na żale członków że nie otrzymują zawiadomień o zebraniach, iż odłąd terminy zebrani ogłaszane będą w prasie miejscowej, oraz w projektowanym własnym organie.

Na następnym zebraniu kwartalnym w dniu 18 października tegoż roku podjęto oficjalnie uchwałę wydawania miesięcznika p. t. „Przegląd Kupiecki”. W związku z tem na wniosek przewodniczącego komisji organizacyjnej Kuhnerta uchwalono zmianę ustaw, wcielając doń kilka przepisów dotyczących organu. Mianowicie do § 1. ówczesnych ustaw określającego cel towarzystwa, dodano pkt. 6: „przez wydawanie miesięcznika, p. t. „Przegląd Kupiecki”.

Ponieważ wydawnictwo to powodowało koszty, orzezo postanowiono pokryć je w formie prenumeraty, dodając do § 4. ustaw dodatek następującej treści:

„Każdy członek płaci rocznie z góry, (odn. w stosunku rocznym) mk. t.— abonamentu, zaco otrzymuje franko organ towarzystwa „Przegląd Kupiecki”.

Pozatem umieszczono w § 10. ustaw następujący dodatek:

„Wiadomości o odbyć się mających zebraniach oraz porządku obrad tychże, ogłasza się w organie towarzystwa” oraz:

„Sprawozdanie roczne umieszcza się w organie towarzystwa”.

Komisji organizacyjnej nadano obowiązek opiekowania się w dalszym ciągu losom powołanego do życia własnego organu, uchwalając na tymże zebraniu dla niej specjalny regulamin, w którym § 1 brzmiał jak następuje:

„Komisja specjalna (organizacyjna) zajmuje się organizacją miejscowych i zamiejscowych pomocników handlowych i dostarczaniem materiału do organu towarzystwa, przy pomocy wybranego na ten cel Komitetu redakcyjnego”.

Regulamin Komisji organizacyjnej doznał później uzupełnienia w § 4 przez dodanie słów:

„Przewodniczący komisji jest zarazem członkiem Komitetu redakcyjnego”.

Przygotowano temsamem wszystko, aby rozpocząć wydawanie pisma. W związku z tem wybrano w dniu 17 listopada 1905 na zawiadawcę biura towarzystwa **Kuhnerta**, któremu nałożono obowiązek m. i. „przeoglądania i poprawiania korekty „Przeglądu Kupieckiego”. Natomiast w protokole z dnia 15 grudnia 1905 czytamy, że przez Dr. **Hącia** zakomunikował zebranym, iż organ naszego towarzystwa doręczy Zarząd członkom w końcu grudnia. Numer okazowy wydrukuje towarzystwo w wielkiej liczbie celem urzędowania szerokiej propagandy.

OKRES II.

„Przegląd Kupiecki” jako organ T. M. K. w Poznaniu.

Pierwszy numer „Przeglądu Kupieckiego” z datą 20 grudnia 1905 r. opuścił prasę drukarni Teodora Langego w Poznaniu, i obejmował 14 arkusza - 12 stron druku plus okładka. Jako odpowiedzialny redaktor podpisał Mieczysław Smulikowski z Poznania.

Na stronie pierwszej numeru określił komitet redakcyjny zadanie „Przeglądu Kupieckiego” — które zresztą nie uległo żadnej zmianie do dni dzisiejszych — umieszczając odezwę deklaracyjną pod tytułem:

Do czego dążymy.

Oddając pierwszy numer naszego wydawnictwa w ręce naszych szanownych członków i czytelników mamy obowiązek jasno wypowiedzieć, do czego dążymy. Towarzystwo nasze nie może ograniczyć się na ponudzaniu członków na zebraniach przez wykłady, referaty, kursa i t. d., lecz potrzebuje koniecznie stałego organu, w którym obok urzędowych doniesień, znajdować się będą artykuły treści kupieckiej i ekonomicznej. O ile dotychczas osądzić możemy myśl wydawania organu nader sympatycznie została przyjęta. Bo czy też może być inaczej! Przecież, Szanowni Kolezdy, Towarzystwo nasze coraz więcej liczy członków zamiejscowych, z którymi porozumień się musimy. Nie mogąc zawsze żywym słowem do nich się odezwać, musimy posiadać organ, który dotrze do najmniejszej miłośnicy, w której polska młodzież kupiecka się znajduje, aby przyczynić się do jej wykształcenia zawodowego. W walce ekonomicznej kupiectwo w pierwszych stoi szeregu i zajmuje bardzo ważny posterunek. Młodych naszych szeregowców chcemy przygotować do tej walki, chcemy im dać broń, którą ma być oświata i wykształcenie zawodowe.

Brak tych przyniotów — to przedwzrostkiem przyczyna wolnego rozwoju naszego stanu kupieckiego — to powód licznych upadłości i konkursów, Patryarchalne

czasy, w których każdy otwierał interes bez znajomości zawodu, już przeszły niepowracalnie. Dziś tylko ten przetrzyma konkurencję, który zna swój zawód, dziś bodaj największe na znaczenie przysłowie: „Jak kto sobie pościelił, tak się wyśpi”.

W „Przeglądzie Kupieckim” umieszczać będziemy artykuły ogólnie treści, dotyczące całego kupiectwa, jak n. p. o książkowości, korespondencji, o wekslach, ekspedycji, prawie handlowem. Dalej znajdować się będą wykłady, wygłaszane na posiedzeniach Towarzystwa i referaty z prac poszczególnych 5 wydziałów.

Wiemy, że praca trudna nas czeka, że wiecie, bardzo wiele przyrzekamy, lecz nie lekkomyślnie przystępujemy do dzieła i świadomi jesteśmy naszej odpowiedzialności. Mamy też niepłonną nadzieję, że przy pomocy Waszej, Kolezdy i Panowie pryncypalowie, których serdecznie i współpracownictwo prosimy, stworzymy organ pożyteczny i użyteczny na część i chwałę naszego kupiectwa.

Komitet redakcyjny.

Dokowicz Władysław. Hącia Kazimierz. Kuhnert Stanisł. Skalski Tomasz. Weber Stanisław.

Taką oto deklarację programową złożył Komitet Redakcyjny wobec społeczeństwa polskiego, któremu oddał pierwszy numer **pierwszego i jedynego** w Polsce pisma handlowego, powołanego do służby dla tegoż społeczeństwa przeznaczonej. Zadaniem zadaniem tego pierwszego organu handlowego było „nieść znakomicie usługi nietylko pracownikom handlowym, lecz również szerszem kołom kupiectwa polskiego przeczko pobudził do powstania późniejszej „Handlowca” w Warszawie, „Kupca” w Poznaniu i „Kupca Polskiego” w Krakowie.

Treść pierwszego numeru składała się poza odezwą programową z artykułów: Nasza organizacja (objaśnienia celów Tow. Młod. Kup. w Poznaniu) — stosunek handlowy kupca i przemysłowca do banku. — O książkowości — O ekspedycji kupieckiej — Inspektorzy handlowi — Z dziedziny prawa handlowego — Nieco o zasadach kupieckich — W jaki sposób winien kupiec ściągać pretensje — Z Wydziałów (sprawozdania z sekcji branżowych) — Statystyka konkursów — Kalendarz Tow. Młod. Kup. — Kwit abonamentowy „Przeglądu Kupieckiego”, komunikat Sodal. Mł. Kup., przestroga Zarządu Towarzystwa przed karciarstwem z zagrożeniem wykluczenia i publikacji nazwiska w „Przeglądzie Kupieckim”, zaproszenie do umieszczenia inseratów komunikaty biura wskazywania posad, biura Tow. i redakcji „Przeglądu”, a pozmot ogłoszenia fy „Chemieric” M. Szypczyńskiego, S. Święcickiego, magazyn garderoby męsk. L. Kaniewskiego skład cygar, K. Ignajowicz, Spółki Stolarskiej, K. Maya magazyn obuwia i Grand Cafe Restaurant.

Drugi numer „Przeglądu Kupieckiego” wyszedł 15 stycznia 1906, odkąd ukazywały się dalsze numery w odstępach miesięcznych, na 15 każdego miesiąca. „Przegląd Kupiecki” wychodził z pod prasy drukarni „Praca” w Poznaniu od stycznia 1906 do stycznia 1920 r. czyli z górą 14 lat.

Treść artykułów pierwszego rocznika zdradza wielką rzetelność i gorący zapał. Artykuły te, przeważnie treści naukowej, a mianowicie o prawie handlowym, o prawie pracownika handlowego, cytując również treści wyroków sądów kupieckich. Niemniej drukowano artykuły o ruchomości handlowej, w sprawie spółek, oraz sprawy,



Stanisław Weber



Dr. Kazimierz Hęcia

Członkowie
Komitetu Redakcyjnego
„Przeglądu Kupieckiego”



Władysław Dokowicz

ogół kupiectwa dotyczące. Znajdujemy pozatem „Kącik jedykowy” chociaż tylko w trzech numerach, oraz referaty, wygłaszane na zebraniach plenarnych Towarzystwa Mł. Kup. Należy przyznać jaknajbardziej szczerze wypełnienie programu „niesienia oświaty” członkom Towarzystwa a nawet trzeba stwierdzić, że granice tego programu komitet znacznie przekroczył, umieszczał bowiem już w pierwszym roku „sprawy socjalne” pomocnika handlowego oczywiście w ramach ograniczonego jeszcze wtenczas ruchu pracowniczego, wytykając również niezdrowe stosunki w spółkach, prowadzonych przez niefachowe siły, nieposiadające kwalifikacji kupieckich.

Jak bardzo potrzebny był Towarzystwu Młodzi Kup. własny organ dla celów rozwoju i normalnej pracy z członkami świadczy fakt, że w każdym numerze znajdujemy komunikaty Zarządu o zebraniach, odczytach, wykładach, kursach, koncertach, zabawach i wycieczkach, a pozatem sprawozdania z zebrań, wiceów etc. etc. Jednym słowem własny organ dał prawdziwy impuls do życia Towarzystwu.

Dział ogłoszeń obejmował zaledwie jedną do dwóch i pół strony.

Za redakcję odpowiadał Mieczysław Śmulkowski, a od 15 listopada 1906 r. Jan Woznicki.

„Przegląd Kupiecki” jako rzecz nowa Towarzystwa, był częstym tematem na zebraniach, co sprawiło zarządowi nowy kłopot. Bowiem już na zebraniu w dniu 17 stycznia 1906 interpelowano Zarząd o niedoręczanie członkom orga-

nu (choć organ ten dopiero 15 wyszedł i z pewnością brakło jeszcze wprawy w doręczaniu) oraz, że Tow. Przemysłowców i Personelu Żeńskiego oddaje się organ po cenie niższej. Interpelanci zadowolili się zapewnieniami prezesa.

W rocznym sprawozdaniu T. M. K. za rok 1905-6 (ówczesny rok obrachunkowy) czytamy również wzmiankę o założeniu organu następującej treści:

„Chcę stworzyć łącznik między wszystkimi członkami, wydajemy od grudnia r. b. własny organ „Przegląd Kupiecki”. Pierwsze to w obrębie Niemiec polskie pismo zawodowe kupieckie wielkie wzbudziło zainteresowanie w szerokich warstwach społeczeństwa naszego; staramy się o treść doborową i styl każdemu zrozumiałym, czem coraz więcej zjednywamy sobie abonentów.”

Niemniej i „Komisja specjalna” wspomina w sprawozdaniu rocznym o powołaniu do życia „Przeglądu Kupieckiego” jako o swoim dziele.

Ponieważ uzyskanie wydatków nakładu, przeło Zarząd ustanowił specjalną komisję ogłoszeniową, wybierając na akwizytorów **Andrzejewskiego, Dokowicza i Webera**, przecho po koniec roku (dział ogłoszeń się znacznie powiększył).

Łącznie z tą inowacją wybrano na tymże zebraniu Zarządu (22. 6. 06.) nowy Komitet redakcyjny w następuj.

składzie: Dr. Hęcia, Hedinger, Jaowski, Kałamajski, Kuhnert, Malinowski i Weber.

Na zebraniu kwartalnym, w dniu 17. 10. 06 zaproponował prezes Dr. Hęcia zmianę miesiecznika na dwutygodnik, komunikując zebranym o zaangażowaniu stałego kierownika biura, który zatłwiać będzie również wszelkie prace „Przeglądu”, przyczem proponuje równocześnie podwyższenie abonamentu dla członków na mk. 2,50, a nieczłonków 4,— mk. rocznie. Propozycja ta spotkała się jednakuje z sprzeciwem kilku członków jak Goffa, Krajna i Stefan Andrzejewski, którzy proponowali odłożenie tej sprawy na czas nieograniczony, wobec czego wniosek prezesa w głosowaniu upadł.

Rocznik drugi (1907) nie zdradza w treści swej żadnych poważniejszych zmian. Komitet Redakcyjny kontynuuje swój program jak w pierwszym roku, zamieszczając w „Przeglądzie” nadal artykuły treści aktualnej i naukowej, oraz sprawozdania, komunikaty etc. Za redakcję odpowiedzialnym był do 15 czerwca Jan Woźnicki, a odtąd Stefan Piasek.

Na zebraniu miesięcznym dnia 20 marca Kucharski stawil wniosek o zaopatrzenie „Przeglądu” w okładkę, którą należałoby przenieść na ogłoszenie i uzyskanie przez to miejsca dla treści redakcyjnej. Chodziło o estetyczniejszy wygląd pisma. Brak wzmianki w protokóle nie pozwala utwierdzić, jaki los spotkał wniosek, jednakże dalsze numery ukazywały się bez okładek, z czego należy przypuszczać, iż projekt ten nie doczekał się realizacji.

Po dwudziestomiesięcznej służbie, „Przegląd Kupiecki” jako organ Towarzystwa Młodzieży Kupieckiej zakończył swój drugi okres rozwiązania w Komisji organizacyjnej, która go do życia powołała. Projekt regulaminu dla filji ustalający ich program pracy i obowiązki, opracowany przez tą komisję miał być przedstawiony nadzwyczajnemu walnemu zebraniu towarzystwa, dnia 26 maja 1907 r. do dyskusji i zaakceptowania. Tymczasowo Zarząd T. M. K. zastanawiał się nad decentralizacją Towarzystwa, chcąc filjom nadać charakter samodzielnych towarzystw, podległych wraz z T. M. K. w Poznaniu osobnemu centralnemu Zarządowi w Poznaniu, co oznaczało założenie Zjednoczenia Młodzieży Kupieckiej, a dotychczas Związek Pracowników Kupieckich. Prezes Dr. Hęcia zaproponował odroczenie sprawy regulaminu filji, naco się zebranie zgodziło bez sprzeciwu, upoważniając Zarząd do opracowania projektu, stwarzającego nowe formy organizacji, celem przedłożenia ich na nadzwyczajnym walnym zebraniu w sierpniu tegoż roku.

Komisja organizacyjna przyszła do przekonania, iż zadanie swoje w głównej części spełniła, zaproponowała rozwiązanie wnioskiem „Dalsze istnienie komisji organizacyjnej w obecnej formie, po nabyciem doświadczeniu uznajemy za niepraktyczne. Zalecamy więc jej rozwiązanie, wykreślenie z ustaw regulaminu i przekazanie obowiązków Komisji na Zarząd”.

Okres III.

„Przegląd Kupiecki” jako organ „Zjednoczenia Młodzieży Kupieckiej”.

Na zebraniu miesięcznym towarzystwa, w dniu 17 lipca 1907 r. referent Komisji, mającej za zadanie opracowanie ustawy dla przyszłego „Zjednoczenia”, Władysław Kontrowicz przedstawił projekt rzezonych ustaw. Nadzwyczajne

ważne walne zebranie towarzystwa, połączone ze Zjazdem delegatów dotychczasowych filji T. M. K., w dniu 11 sierpnia 1907 r. postanowiło jednomyślnie założenie „Zjednoczenia Młodzieży Kupieckiej”, a równocześnie z przyjęciem ustaw, przeszedł „Przegląd Kupiecki” na własność „Zjednoczenia”. Artykuł 2e ustaw Z. M. K. oraz § 2 II c ustaw towarzystw należących do Zjednoczenia głosiły, iż Jednoczenie dąży do celów swych m. i. „przez wydawnictwo pisma „Przegląd Kupiecki” Siłą rzeczy uległ zmianie na glówek miesięcznika, przez umieszczenie pod napisem — „Przegląd Kupiecki” — organ Zjednoczenia Młodzieży Kupieckiej w Poznaniu”.

Równocześnie zniesiono obowiązkową prenumeratę i uchwalono podwyższenie składek z 6 na 8 mk. rocznie, dodając do § 6 ustaw: „włącznie abonamentu za „Przegląd Kupiecki”.

I znowu poruszona została sprawa wydawania „Przeglądu” jako dwutygodnika przez delegata z Szamotuł, Ciesielszyka, któremu Zarząd Zjednoczenia przyrzeka o projekcie tym pamiętać.

Na redaktora „Przeglądu Kupieckiego” wybrał Zarząd z swego grona Władysława Kontrowicza oraz wystąpił do wydawania organu jako dwutygodnika. Pierwszy numer „Przeglądu Kupieckiego”, jako organu Zjeda. Młodz. Kup. (15. 9. 07) zawiera na wstępie samem komunikat redakcji, iż od Nowego Roku „Przegląd” wychodzić będzie jako dwutygodnik, z równoczesną prośbą do członków organizacji i osób naszej sprawie przychylnych, o zasilanie organu naszego artykułami.

W odezwie do członków p. t. „Koledzy! do pracy!” — umieszczonej w tymże samym wydaniu, przedstawił Zarząd „Zjednoczenia” pomocnikom handlowym swój program, rozwinięty z naczelnego zadania: „oświata i obrońca interesów młodzieży handlowej”, który wreszta jako fundament naszej organizacji do dzisiaj jest naszym drogowskazem i zasadniczym punktem programu.

Ostatnie trzy numery „Przeglądu” w r. 1907 wykazują ożywioną działalność „Zjednoczenia Mł. Kup.” Znajdujemy tam opis przebiegu wiecu, przez „Zjednoczenie” zorganizowanego, oraz informacje w sprawie zamykania składek o godzinie 8 wieczorem.

Na zakończenie dwuletniego okresu istnienia „Przeglądu Kupieckiego” umiescił redaktor Kontrowicz w ostatnim numerze (gwiazdkowym) drugiego rocznika artykuł nastrojowy, który wyraża radość z powodu szczęśliwego przetrwania pierwszego dwuletniego okresu pierwszego pisma polskiego handlowego i zawodowego, „owocu pracy i inteligencji młodzieży kupieckiej”, któremu przeciwnicy naszej sprawy nad kołyską już wróżyli wczesny koniec. Artykuł ten zawiera ponadto apel do dalszego wytrwałego dążenia do raz wytyczonego celu.

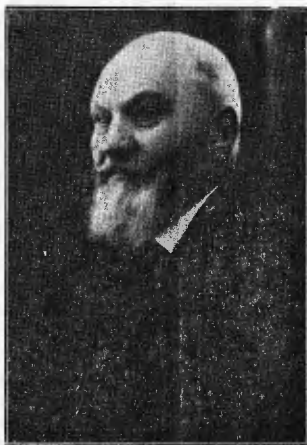
Pierwszy ten okres dwuletniego istnienia opisałem nieco szerzej, z uwagi na jego zasadnicze znaczenie, podczas kiedy w dalszym ciągu ograniczę się do streszczenia stanowiska, jakie „Przegląd” w poszczególnych wypadkach życia organizacji naszej zajmował.

ROK 1908.

Pierwszy numer nowego rocznika zawiera artykuł p. t. „Nowy Rok!” poruszając p. i powody wydawania dwutygodnika. „Do zmiany tej zmusiły nas liczne okoliczności, przewidywaliśmy nawet materiału aktualnego, którego pisanie często z powodu opóźnionej pory musieliśmy zaniechać. Dalej kierowała nami chęć, przysłużenia sprawa



Jan Woźnicki
redaktor „Przeglądu Kupieckiego”
1906/7



Bolesław Kasprowiec
honorowy Prezydent Izby Przem. Handl.
w Bydgoszczy
zasłużony współpracownik redakcyjny
„Przeglądu Kupieckiego”



Bolesław Adamczewski
członek Komisji Organiz.

wie naszej kupieckiej”, mianowicie chcemy z członkami naszymi częściej się komunikować i podawać im strawę duchową i materiał do dalszego kształcenia się”.

W wydaniu styczniowym już spotykamy na łamach „Przeglądu Kupieckiego” artykuł, domagający się spoczynku niedzielnego, celem amolnienia młodej generacji dalszego kształcenia się.

Ponieważ istniał nasonczas w Poznaniu zamiar założenia osobnego towarzystwa żeńskich sił w handlu, ukazał się na łamach naszego pisma artykuł, odradzający realizowanie tego planu, aby nie rozdrabniać sił. W trakcie roku znajdujemy w organie naszym różne sprawy, które na łamach jego poruszano, a mianowicie, stanowisko wobec sprawy założenia specjalnego pisma dla młodzieży — kwestja uczeni handlowych — sprawa zaprowadzenia korespondencji handlowej w języku polskim z dostawcami, bez względu na ich narodowość — wcześniejszego zamykania składów wieczorem — zabezpieczenia urzędników prywatnych — stosunek spółek do kupiectwa — stanowisko pomocnika handlowego wobec pryncypałów i społeczeństwa — nauki w handlu — ogłoszeń cheych w polskich gazetach itd. itd.

W sprawozdaniu rocznym za r. 1908 Z. M. K. czytamy wzmiankę, że liczne artykuły z „Przeglądu” aktualnej treści przedrukowały pisma codzienne, a dalej: „Przegląd Kupiecki” był i jest, — co z zadowoleniem stwierdzić wypada — jedynym pismem polskim w zaborze pruskim, —

przyjmującym ogłoszenia tylko firm polskich. Niezależnie od tego wynika z sprawozdania, iż dział ogłoszeniowy znacznie się poprawił.

ROK 1909.

Jako pierwsza praca w r. 1909, a czwartym swego istnienia widnieje na łamach naszego pisma ważna sprawa odbywania sejmików „Młodzieży Kupieckiej”. Poza tem czytamy artykuły w ciągu roku, które traktują ważne zagadnienia chwili, jak: współzawodnictwo kobiet w handlu — towarzystwa detalistów, domów towarowych a personelu handlowego w Poznaniu — upaństwowienie biur pracy — zakładanie towarzystw akcyjnych i z ograniczoną odpowiedzialnością — kursów dla uczeni handlowych w miastach prowincjonalnych — prawo o nienezależnej konkurencji — stosunku Zjednoczenia Tow. kobiecych do personelu handlowego żeńskiego — stosunku Zjednoczenia Młodzieży Kupieckiej do kupców samodzielnych i ich towarzystw — prawa konkursowego — wyboru zawodu przez naszą młodzież — wakacji letnich dla personelu handlowego — domów towarowych na wsi — urzędników bankowych a pracy społecznej.

Pewne grono członków ujawniło życzenie, by „Przegląd” unieszczał także artykuły treści politycznej i zaprowadził dział powieściowy. Tym życzeniem trzeba było bezwzględnie odmówić, ze względu na apolityczny, a czyisto zawodowy charakter „Zjednoczenia”, a również „Przeglądu” jako organu tegoż.

Zainteresowanie się naszą organizacją wzmoгло się znacznie a i przedruk artykułów z „Przeglądu Kupieckiego” stał się znacznie częstszy, jak wynika z sprawozdania za rok 1909. Dział ogłoszeniowy wzmoгло się bardzo poważnie, gdyż osiągnął 8 stron płatnych ogłoszeń.

ROK 1910.

Pierwszy numer tegoż rocznika zawiera przedruk artykułu z „Karjera Poznańskiego” pod tyt. „Pisma fachowe”, w którym autor potrąca i o nasz „Przegląd Kupiecki” temi słowy: „Organ naszej zorganizowanej młodzieży kupieckiej „Przegląd Kupiecki” jest znakomitym zwierciadłem życia i dążeń tej młodzieży”. Poza organizacją jest on mało znany, a szkoda! W pierwszej bowiem linji czytacz go powinni także kupić samodzielnie, by poznać swych współpracowników i móc ich należycie ocenić”

W następnych wydaniach umieścił „Przegląd” w pewnych odstępach czasu dwa konkursy, postanowione przez Zarząd Z. M. K. Pierwszy na podręcznik korespondencji handlowej, a drugi na pracę na temat: „Stosunek pryncypała do pomocnika ze stanowiska prawnego, społecznego i towarzyskiego”.

Pozatem znajdujemy aktualne problemy, jak sprawę nauki w zawodzie kupieckim — ponownie sprawę ubezpieczenia urzędników prywatnych — kierownictwa naszych spółek i banków ludowych — fantowanie pensji pomocnika handlowego — wynalazków pracowników a ich ochrony patentowej — sprawę polskich korespondentów w wielkich przedsiębiorstwach niemieckich itd. Niemiłej w numerze z 15 listopada uczono pamięć zmarłego patrona spółek, śp. Ks. Prałata Wawrzyniaka długim artykułem wstępnym.

Redakcja „Przeglądu” spoczywała w rękach Czesława Bugzela, późniejszego prezesa Zjednoczenia Młodzieży Kupieckiej.

ROK 1911.

Nie zdoławszy z wytworzonego kierunku wychodził „Przegląd” pod redakcją Czesława Bugzela i Władysława Kontrowicza, przy chętniej współpracy Franciszka Krajny, Marcina Nowaka i kilku innych wprawnych członków organizacji. Umieszczane treściwe i rzeczowe artykuły z dziedziny wiedzy kupiecko - zawodowej i socjalnej stanowiły pożyteczną lekturę dla wrażliwej w siłę — bo liczącej 65 towarzystwa, członków organizacji zawodowej, służące również jako temat wykładów i dyskusyjny.

Sprawa ubezpieczenia urzędników prywatnych dozwalała szczególniejszego poparcia i uwzględnienia na łamach „Przeglądu” a i kwestja zamykania składów o godzinie 8 wieczorem stała się aktualnym tematem.

W dalszym ciągu drukowano artykuły z dziedziny towaroznawstwa, chętnie bardzo czytane przez członków organizacji i kupców samodzielnych.

W związku z wzrostem organizacji, sprawozdania z zebrań, wycieczek etc. towarzyszy, nuno streszczonej formy, zabierały nieraz do 6-cin stron druku, wobec czego redakcja z konieczności zaprowadziła formę tabeli dla tychże sprawozdań, oszczędzając miejsca dla części redakcyjnej, jako ważniejszej.

Wydanie „Przeglądu Kupieckiego” z dnia 18 września obejmowało wyjątkowo cztery arkusze, jako zeszyt jubileuszowy z okazji 90-cio lecia istnienia Towarzystwa Młodzieży Kupieckiej w Poznaniu. Był to od czasu wydawa-

nia „Przeglądu” pierwszy okazalszy i grubszy numer pisma, podczas gdy wszystkie poprzednie nie przekraczały dwóch arkuszy z reguły.

ROK 1912.

naależy do szczególnych pod względem historii „Przeglądu Kupieckiego” wskutek zaszych zmian osób w „Zjednoczeniu”, których nazwiska związane są ściśle z tą historją.

Mianowicie Dr. Kazimierz Hącia, dzięki którego nietytułowi wzburzył się w Towarzystwie Młodzieży Kupieckiej w Poznaniu ruch organizacyjny i przeniósł się na dalsze kręgi zaboru pruskiego wśród polskich pracowników handlowych, i który to ruch spowodował właśnie wydawanie własnego pisma zawodowego, złożył godność prezesa Zjednoczenia Młodzieży Kupieckiej na Zjeździe delegatów w dniu 25 kwietnia.

W jego miejsce wybrano jednogłośnie prezesem Czesława Bugzela, doryczaśowego redaktora „Przeglądu”.

Jednocześnie złożył pióro redaktorskie Władysław Kontrowicz, który od samego początku z szczególnem zaangażowaniem otaczał „Przegląd Kupiecki” troskliwą opieką, by dźwignąć znaczenie pisma do należnego jemu poziomu.

Z grona nowowybranego Wydziału Wykonawczego Zjednoczenia powierzono redakcję „Przeglądu” Dr. Władysławowi Hedigerowi przy współpracy członków komisji redakcyjnej Fr. Krajny i St. Kucharskiego.

Sprawie wyborów mężów zaufania ubezpieczenia urzędników prywatnych poświęcał „Przegląd” szczególną uwagę i w licznych artykułach agitacyjnych pobudzał czynność pracowników handlowych.

Celem szerzenia agitacji organizacyjnej wydano ostatni numer (24) z dnia 15 grudnia w objętości 48 stron i 9000 nakładu.

ROK 1913.

I ten rok odznacza się szczególną zmianą w redakcji „Przeglądu”, bowiem w ciągu roku ustąpił Dr. Hedinger, a za nim opuścili pióro redakcyjne Franciszek Krajna, bardzo zasłużony około rozwoju i znaczenia pisma naszego, zasilał je od samego początku licznymi i cennymi pracami, oraz Stanisław Kucharski. Nastąpiło w redakcji bezkrólowie, gdyż „Przegląd Kupiecki” znalazł się bez redaktora. Wskutek tego praca ta przypadła dalszym członkom Wydziału w udziale.

Dopiero po pewnej przerwie powołano na opróżnione krzesło redaktorskie Tadeusza Adamczewskiego, bardzo zdolnego w tym kierunku członka „Zjednoczenia”, któremu przydzielono do pomocy sekretarza związkowego.

„Przegląd” poświęcał dużo miejsca i uwagi nowem urządzeniom socjalnym, które członków Zjednoczenia szczególnie interesowały, bowiem od dnia 1 stycznia weszła w życie ustawa o ubezpieczeniu urzędników prywatnych, a pod koniec roku stała się aktualna sprawa zamykania handlu w niedziele. Sprawami temi zajmował się „Przegląd” bardzo intensywnie, propagując szeroko konieczność zupełnego święcenia niedziel w handlu.

Ponieważ „Zjednoczenie Mł. Kup.” postanowiło na Zjeździe utworzyć „kasę wsparcia” dla członków bez pracy, przeto miał „Przegląd” i w tym kierunku wdzierać pole do popisu, by członków o tym ważnym dla nich kroku w organizacji poinformować.

W obronie pracownika handlowego występował „Przegląd” szczególnie ostro w dwóch artykułach, gdyż zaszczyt wypadek pobicia pomocnika przy pryncypała, zaczęto zo-



Stanisław Kucharski
redaktor „Przeglądu Kupieckiego”

stał redaktor odpowiedzialny pociągnięty poraż pierwszy do odpowiedzialności sądowej o obelgę.

ROK 1914 do wybuchu wojny.

Jako zyskanie powagi i znaczenia „Przeglądu” należy zanotować fakt, że nawet poza kordonce pismo nasze wzbudzało zainteresowanie i uznanie. Mianowicie w num. 102 z 16 marca pomieściło „Słowo Polskie” we Lwowie następujące życzliwe wzmianki o naszym orzaniu:

„Przegląd Kupiecki” organ Zjednoczenia Młodzieży Kupieckiej w Poznaniu w ostatnim numerze przynosi bardzo ciekawy artykuł dla kupców o domach towarowych.

„W przeciwieństwie do organu Krakowskiego — „Przegląd Kupiecki” daje nam dokładny, aż do szczegółów pogląd życia kupieckiego, życia stowarzyszeń w miastach i miasteczkach, porusza aktualne i żywo-
tne sprawy, tworzy program odrodzenia stanu kupieckiego.

„przyczyna (kwi gdzieindziej). W Poznańskim polski stan kupiecki jest silny, dobrze zorganizowany, żywotny i ku zdobyciom idący z należytem przygotowaniem, u nas kupiectwo polskie z trudem organizuje się, programu jednolitej akcji niema, a stan ten łatwo przegładą z kart „Kupca” krakowskiego.

„Przegląd Kupiecki” polecamy wszystkim, którzy interesują się rozwojem i życiem polskiego stanu kupieckiego.”



Stefan Kałamajski
członek Komisji Organizacyjnej
i później
członek Komitetu Redakcyjnego
„Przeglądu Kupieckiego”



Władysław Kontrowicz
redaktor „Przeglądu Kupieckiego”

Redakcję „Przeglądu” opuścił w kwietniu jej sternik Tadeusz Adamczewski, z powodu przeciżenia pracami zawodowymi, a miejsce jego zajął wybrany przez Zjazd członek Zjednoczenia Stanisław Robiński.

Linja rozwoju „Przeglądu” postępowała w pierwszym półroczu pomyślnie. Do współpracy redakcyjnej przystąpiło kilka nowych sił, m. i. wymienić należy Zdzisława Bytnerowicza, który już pierwszą pracą „Traktaty handlowe” zyskał sobie uznanie i sympatję czytelników.

Podjęto również niektóre ulepszenia organu, m. in. zaprowadzono ponownie „Kącik językowy” i dział informacyjny o ważnych przejawach w życiu handlowym p. t. „Rozmaitości”.

Na tem dobiegła końca praca w atmosferze „pokojo-
wej”.

Okres IV.

ROK 1914 — od czasu wybuchu wojny światowej.

Atmosfera polityczna naładowana już od miesięcy materialem wybuchowym, który pietrzył się z dniem każdym, aż wreszcie znalazł swój upust w ogłoszeniu mobilizacji w dniu 1 sierpnia. Całe rzesze członków naszych musiały wędrować na pole walki na wschód, południe i zachód. Cała praca kulturalna — oświatowa w naszej organizacji ugrzązła od razu w miejscu.

W dniu 1 sierpnia wyszedł nr. 15 „Przeglądu” zawierający materiał, przygotowany jeszcze przed wybuchem wojny. Wobec niepewności jutra, Zarząd Zjednoczenia

postanowił zawiesić wydawanie „Przeglądu”, na czas nieograniczony, ludząc się nadzieją ogólnie rozpowszechnianą, że wojna potrwa bardzo krótko, bo istotnie wojska niemieckie, nie przebijając w środkach barbarzyństwa po wdraniu się do neutralnej Belgii robili postępy bardzo powolne.

Dojście na 1 października postanowił Zarząd, widząc że nadzieje te są złudne, a z drugiej strony chcąc podzielić się niektórymi wiadomościami z członkami, postanowił wydać dalszy numer (16) „Przeglądu” a pierwszy wojenny. I naprawdę wydanie to nosło znamiona wojny, gdyż ukazało się bez czerwonej okładki jak przedtem, o objętości jednego arkusza druku. Także i treść zeszytu nosiła te same znamiona. Poza wspomnieniem pośmiertnym dla b. dyrektora Banku Zw. Sp. Zarobku, śp. Tomaszewskiego, oraz komunikatami Zarządu Zjednoczenia i Tow. Młodz. Kup. w Poznaniu na dalszą treść składały się artykuły „Wojna — ogólny pogląd na stosunki wydane wojną w naszej organizacji. „Pomocnik handlowy a wojna” — pogląd na stosunki prawne pomocnika handlowego podczas wojny. „Wojenne Kasy Pożyczkowe i Banki wojenne”. „Wojna a dostawy” oraz wezwanie do płacenia składek i komunikaty.

Pozatem okazał się ostatni w roku (17) a drugi wojenny numer „Przeglądu” z datą 15 grudnia, już tylko $\frac{3}{4}$ arkusza objętości i bez okładki, co nadawało mu wyraźne cechy wojny. Numer ten wraz z upomnikiem gwiazdkowym odebrali wszyscy członkowie Zjednoczenia którzy znajdowali się na froncie, lub w garnizonach. Na pierwszej stronie numeru znajdował się artykuł, p. t. „Z opłatkami”, skierowany do kolegów - wojaków. Pozatem odezwa do składkowania na dar gwiazkowy dla kolegów na wojnie, zaproszenie na tradycyjne łamanie opłatka w 1 święto Bożego Narodzenia, artykuł „korzyść wojny i czyn społeczny”, „Stosunki handlowe Niemiec”, z którego cenzura wojskowa skreśliła kilkanaście wierszy.

Rok 1915

Kłopoty o wydawanie „Przeglądu Kupieckiego” piętrzyły się wśród członków Zjednoczenia. Niemniej jednakże, dzięki poparciu kilku życzliwych nam i ofiarnych jednostek, przez udzielenie ogłoszeń, specjalnie fy B. Kasprowicz w Gnieźnie i i., jak również wypełnianiu obowiązku płacenia składek przez pozostałych kolegów, trudności te zostały pokonane. „Przegląd” stał się dla tych wszystkich silnym spojeniem i odwręcał nietylko grozy wojennej, kierując je do rodzinnych pieleszy i ukochanej pracy ideowej w Z. M. K. i Towarzystwach. Niczliczone, wprost rozrzucające treści listy kolegów z pola walki świadczą o silnym przywiązaniu do Zjednoczenia M. K., jak również zawierają szczerze słowa wdzięczności za pamięć Zarządu o swych członkach, których pokrzepiał w ten sposób.

Mimo, że „Przegląd” ukazywał się w szczupłej co do objętości, bo $\frac{3}{4}$ arkusza tylko i skromnej wojennej szacie, to jednakże zawierał w treści swej dużo zagadnień aktualnych, zasilanych piórem głównie Zdzisława Bytnerowicza, Stefana Anlinka, Kazimierza Palucha, Jana Juszczyka, i wielu innych. Liczne rozprawy, artykuły itd. z dziedziny społecznej, jak sprawa zmiany klauzuli konkurencyjnej, na korzyść pracownika handlowego, — prawo pomocnika handlowego powołanego na wojnę do pensji, — o rozszerzeniu granicy, do której wolno fantować pensję pomoc-

nika, — o wakacjach dla niezuciągniętych pod broń — o zmianach w ubezpieczeniu itd., świadczą ymownie o zachowaniu przez „Przegląd” swej linii wyciecznej.

Ostatnie wydanie „Przeglądu Kupieckiego” w tymże roku było wydanie „jubileuszowe” z datą 20 grudnia, jako 10-cio lecia wydania pierwszego numeru. Jubileusz ten przypadł na okres bardzo niekorzystny, jednakże Zarząd Zjednoczenia postawił się uczcić tą chwilę, wydając numer ten w przyswoitej okładce i obszerniejszych rozmiarach. Na treść zeszytu składały się: artykuł wstępny „Dziesięciolecie”, „Dziesięć lat istnienia „Przeglądu Kupieckiego” — „Nadchodzą Święta Bożego Narodzenia” — Nasza „Gwiazdka” — Młodzież kupiecka a wojna — Polskie Związki pracobiorców w handlu i przemyśle — Przemiany — Pogląd na rozwój ekonomiczny księstwa, w ostatnich dwóch dziesięcioleciach, — Spółki polskie, a niemieckie w Księstwie i Prusach Królewskich — Książkowość i jej stosunek do ekonomii społecznej — Kwalifikacje na członków Zarządu T. M. K. — Kalkulacja w domach towarowych, oraz komunikaty, nekrologi, rozmaitości i 8 stron ogłoszeń.

ROK 1916.

Wykazuje, że trudności finansowe ścięniły wydawanie „Przeglądu” do objętości 6 stron druku bez okładki, w tem około 2 stron nagłówka i reklamy. Na 4 stronach nie wiele było można wprawdzie drukować, wszakże pismo nasze wychodziło co 1. i 15. w miesiącu, razem 24 razy. Najwięcej miejsca zajmuje, — bo w 10 numerach pisma — praca „Wzór bilansu, Marcello Schefisa, która zyskała sobie uznanie fachowców. Pozatem zasilali łamy „Przeglądu” Zd. Bytnerowicz, K. Paluch, St. Stepezyński, St. Marciniak i inni. Spotykamy dużo pokwitowań z ofiar na rzecz potrzeb Zjednoczenia i wydawania „Przeglądu” nie tylko przez kolegów pozostałych i liczne firmy, lecz również i naszych kolegów - wojaków. Szczególnie należy podkreślić hojność p. B. Kasprowicza z Gniezna, M. Drosteo i H. Robińskiego. Dzięki tej ofiarności ukazywanie się „Przeglądu” było zapewnione. Z dziedziny społecznej należy podkreślić sprawę zamykania handlu o godz. 7 wieczorem poza innymi jeszcze zagadnieniami. W numerze 23. umieszczono „Apel do kupiectwa” p. t. „Smutne położenie pomocników handlowych”. Pozatem po dłuższej przerwie znalazł się znoum „Kącik językowy” w ostatnich trzech wydaniach.

Na uwagę zasługują bardzo liczne listy kolegów z frontu z podziękowaniem za pamięć i przesyłanie „podarków” i „Przeglądu Kupieckiego”. Ile tam przywiązania do naszej organizacji i przyrzeczeń wierności przynależenia???

Podpada surowości cenzury, która zbyt liczne widać porebiła „dziury” cenzuralne w ostatniej chwili, w pierwszej części artykułu p. t. „Przez Stambuł do zatoki perskiej”, ponieważ poza tytułem treści brak.

ROK 1917.

nie różni się w niczym z rokiem poprzednim. Utrzymano wydawnictwo „Przeglądu” mimo trudów nadal i wydano również 24 numery. Szczupłość numerów — 6 stron — nie pozwalała na długie artykuły, zresztą wiemy, że życie organizacyjne prawie wszędzie już zamarło w Towarzystwach. Jedyne za pomocą „Przeglądu” życie to starano się utrzymać nadal głównie z członkami na polu walki. Z ważniejszych spraw, jakie „Przegląd” na łamach swoich



Tadeusz Adamczewski
redaktor „Przeglądu Kupieckiego”



śp. Czesław Bugzel
Prezes „Zjednoczenia Młodz. Kup.”
1912 — 1920
i redaktor „Przeglądu Kupieckiego”



Zygmunt Zafewski
Prezes „Związku Handlowców”
1920 — 21
i redaktor „Przeglądu Kupieckiego”

poruszał, to „Apel do kupiectwa w sprawie udzielania urlopu dla poratowania zdrowia”. Apel w sprawie podwyższenia pensji, Sprawa wcześniejszego zamykania handli. Dużo miejsca zabrały coraz nowsze przepisy wojenne, głównie „służba cywilna”, a listy dziękczynne kolegów wojsków zdobyły również łamy wydawnictwa. Poza tem nie zapomniano również o „Kąciku językowym” i innych sprawach ogólnie - gospodarczych i naukowych, a specjalny artykuł poświęcony był na 10-cio lecie istnienia „Zjednoczenia Młodzieży Kupieckiej”. Poświęcono również artykuł naszemu bohaterowi narodowemu Tadeuszowi Kościuszce — w 100-ą rocznicę jego śmierci.

Za redakcję odpowiedzialnym był Stanisław Krzyżaniak.

ROK 1918.

Praca szła nadal „trybem wojennym”, chociaż z niektórych artykułów i wywodów w „Przeglądzie” wyczuwa się przedewszystkiem jutro, a w każdym razie zbliżający się koniec wojny. Główną troską, którą „Zjednoczenie” umieszczało na łamach „Przeglądu”, to sprawa odpowiedniego wynagrodzenia pracowników handlowych i pracy dla kolegów, powracających z wojny, jako zagadnienie zasadnicze. Spraw tych protektorem był Prezes Zjednoczenia Czesław Bugzel.

Pozatem znajdujemy jeszcze artykuły w sprawie odzyskania praw żołnierzy w Kasach Chorych oraz w spra-

wie podwyższenia granicy ubezpieczenia urzędników prywatnych jako kwestji bardzo aktualnej.

Dużo uwagi poświęcano w artykułach sprawie wykształcenia ucznia handlowego, szkolnictwa handlowego i wogóle zadań, jakie nas na przyszłość czekają. Artykuły natury ogólnie - gospodarczej i specjalnych zagadnień zajmowały w dalszym ciągu łamy „Przeglądu” i wychodziły z pod pióra kilku chętnych i zycielwych jednostek, jak Jerzy Mana, Jerzy Rose, Zgł. Adamski, Bol. Kasprowiec, St. Marciniak itd.

Sprawa likwidacji „Letniska” krótko przed zakończeniem wojny wywołała w pewnych kołach członków służbę niezadowolonych, wyrazem którego były artykuły polemiczne na łamach „Przeglądu”.

Osobno uczczono pamięć wielkiego generała wojsk polskich z czasów kościuszkowskich, a to J. H. Dąbrowskiego w setną rocznicę jego zgonu.

Ostatni numer zawiera opis przebiegu Sejmu Dzielnicowego z dnia 3 grudnia, z treści którego wynika żal i słuszna pretensja, że pominięto w nim zupełnie naszą warstwę.

OKRES V. w wolnej Polsce!

ROK 1919.

W pracy organizacyjnej widać ruch niezwykły. Prawie wszyscy wrócili z pola walki z pogodniejszą myślą polską i uczuciem bez lęku, bo „Polska powstała” a z nią

i swoboda w wszelkiej pracy organizacyjnej, dotąd krepowanej przez zaborcę. Jakby nowe słońce zaczęło świecić dla nas. Wszystko to odbija się na łamach „Przeglądu”, w którym zauważyć można od razu liczne zebrania T. M. K. na prowincji, które wznowiły swoją czynność. To też numery „Przeglądu”, których w roku wydano również 24. maja już 8, a niektóre nawet znacznie więcej stron objętości.

W organizacji samej, którą na Zjeździe w czerwcu przemianowano na „Związek Handlowców” rozpoczął się ruch niezwykły.

Urządzone 2 wiece i to 2. 5. i 28. 8., których obszerne sprawozdania oraz wygłoszone nań referaty w całości umieszczono na łamach „Przeglądu”. Wogóle „Przegląd” dużo poświęcał miejsca dla zagadnień socjalnych, które z chwilą zaistnienia polskiego rządu i sejmu, stały się dla nas aktualne i potrzebne. I tak poruszano głównie problem uposażeń wymagających regulacji, które wreszcie znalazły swój wyraz w formie pensji minimalnej, ogłoszonej w piśmie naszym. Również sprawa święta niedzieli i świąt i niezrozumiałe stanowisko pp. kupców wobec pracowników, którzy powrócili z pola walki, publikowano w „Przeglądzie”, dając wyraz niezadowoleniu szerokich mas.

Z dziedziny ogólnej należy podkreślić artykuł L. Krywcińskiego w sprawie ekspansji handlowej poza granice Polski. Jana Juszcza rozprawę o ziemiakach. Bol. Kasprzowicza: Rozwój historyczny przedsiębiorstw napoi alkoholowych i bezalkoholowych.

Pozatem współpracownikami redakcyjnymi byli: Zaleski Zgt., Wachowiak Władysław, Czeski Bugzeł, Tadeusz Adamczewski i Wład. Adamczewski, którego specjalnością były „lęzyki językowe”.

ROK 1920.

Szeroko zakrojona praca organizacyjna zaczęła się nagle załamywać, na co zaczęła wydawniczo postępować „inflacja” marki polskiej. Odbiło się to przedewszystkiem na samym wydawnictwie. Pierwszy numer z datą 1 stycznia zawiera jeszcze cechy normalne, bo wyszedł w okładce i zawiera objętość 16 stron, w tem 9 stron treści, a 7 ogłoszeń. Treść tegoż numeru zawiera głównie przebieg obrad wszechpolskiego Zjazdu pracowników handlu. Zwyeh w Warszawie, oraz przyłączenie się kolegów w Małopolsce do naszego Związku, poza innymi komunikatami, odezwą itd. Następne wydanie ukazało się z datą 1 marca jako numer 2-5, o objętości 12 stron, w tem — 8 stron reklamy. Treść sama, dotyczy raczej spraw organizacyjnych. Nr. 7 ukazał się już tylko o 4 stronach, — wtem prawie 2 strony reklamy. Dalsze numery ukazywały się również w tejże objętości co dwa tygodnie, lecz nr. 14 i 15 ukazały się w odstępach miesięcznych (t. 8. i 1. 9.) i niestety jako ostatnie w tym roku i w formacie 80. „Przegląd Kupiecki” przestał narazie spełniać swoją misję posłanniczą, podtrzymywał do ostatniej chwili — lecz zupełny brak funduszy zmałał energję ówczesną.

Charakterystycznemu, choć mało zaszczytną wzmiankę — czytamy w nr. 15 następującej treści:

P. Kuhuert.

„P. Kuhuert, dawniejszy wydawca pism germano-filskich, obecnie zamieszkały w Wolnem mieście Gdańsku, mianowany w pierwszych latach istnienia Zjednoczenia Młodzieży Kupieckiej członkiem honoro-

wym organizacji, za szkodliwą dla Związku działalność został wykluczony z organizacji i pozbawiony godności członka honorowego”.

ROK 1921.

Pogorszenie się stosunków ekonomicznych wywierało w dalszym ciągu swój przenożny wpływ na wydawanie „Przeglądu Kupieckiego”, którego wydano dopiero 20 lutego (nr. 1), zawierający wyjaśnienie Administracji, dlaczego pismo zawieszono. Był to numer Zjazdowy właściwie, gdyż w dniu tym odbywał się Zjazd Delegatów. Znajdujemy w nim sprawozdanie Zarządu, artykuł agitacyjny „Od serca” i t. d. Objętość numeru 8 stron. Drugi numer wyszedł z datą 1 kwietnia i zawierał sprawozdanie z Zjazdu, artykuł w sprawie połączenia Związku Warszawskiego z naszym, taryfę i t. Trzeci numer nosi datę 1 maja i zawiera głównie dalszy ciąg sprawozdania z Zjazdu, poczem nastąpiła przerwa do 15 grudnia, kiedy to wydano nr. 4 w okładce i z ogłoszeniami. Na wstępie widnieje odezwa do członków, przedstawiająca szerzej i otwarcie całą groźbę położenia, powodowanego postępującą stale inflacją. Odezwa wytyka pozatem „niezasadniony zanik współpracy naszych członków”. Pozatem na treści numeru składają się głównie referaty i przemówienia, wygłoszone na nroczyściej akademii, z okazji 100-letniego jubileuszu Tow. Młodzieży Kupieckiej. Trudna była w tych warunkach praca ówczesnego prezesa Marcina Nowaka.

ROK 1922.

Przesilenie w wydawaniu „Przeglądu Kupieckiego” minęło, mimo, że warunki ogólnie się nie poprawiały. — Jedyne dzięki zabiegom Administracji wyszukano deskę ratunku w formie stałych ogłoszeń firm, zalecono — zresztą oficjalnie przez Prezesa Zw. Tow. Kup. p. Edw. Mazurkiewicza, aby kupiectwo popierało nasz Związek. — (Przydało by się to i na dzisiaj). W roku tym wyszło 12 numerów, regularnie co miesiąc, o objętości 16 stron, poza okładką, która robiła sympatyczne wrażenie. Trzeba przyznać, że nastąpiła znaczna poprawa co do treści artykułów, z których należy zaznaczyć najważniejsze jak: „O wszechpolskość handlu polskiego, — Na kierowniczym stanowisku, — Młodzież kupiecka, a handel w Polsce, — O cenzus kupiectwa Polskiego, — Sprawa wychowania ucznia, — Spółki Akcyjne w Polsce i w. i. Pierwszy z powyższych artykułów wyszedł z pod pióra Teofila Andrzejewskiego, autorem dalszych był głównie Mieczysław Wierzbński, który wiał dużo nowego życia w wydawnictwo naszego organu. Za redakcję odpowiadał K. Strykowski.

Pozatem poświęcono dużo uwagi sprawom socjalnym z uwagi na postępującą inflację, oraz sprawom organizacyjnym. Niemniej sprawa „własnego domu pracownika handlowego” znalazła swój oddźwięk. Od 1 lipca zaczął organ nasz ukazywać się pod nazwą „Handlowiec”.

ROK 1923.

Kryzys gospodarczy w kraju wskutek coraz szybciej postępującej inflacji marki polskiej wywierał swój widoczny wpływ i na nasze pismo. Pierwsze dwa wydania „Handlowca” w styczniu i marcu ukazały się w okładce. Zmniejszyła się znacznie ilość ogłoszeń podtrzymujących pismo finansowo. Widoczny brak pokrycia kosztów wydawnictwa zniewała Zarząd Związku do zaprzestania wydawania organu. Dopiero z datą 50. 9. ukazało się trzecie

wydanie jako numeru 4, a potem w październiku i grudniu 5 i 6. Widać stąd, że władze Związku ciężką prądziły walkę materialną i musiały chwilami upadać pod tym ciężarem.



Marcin Nowak
Prezes „Związku Handlowców”
1921 — 22

Z nielicznych tych numerów wynika wszakże bezwzględna chęć sprostania idei organizacji. Znajdujemy w nich relację z Zjazdu Prezesów Oddziałów w Bydgoszczy, a potem artykuły „O gospodarczych perspektywach Polski”. — „Jakim powinien być sprzedawca”. — „Jak pracują w Ameryce?” Z dziedziny społecznej umieszczono zmianę granic kompetencji Sądów Kupieckich, opis z przebiegu wiecu i t.

Za redakcję odpowiadał do 1. 11. K. Strykowski, a od tego czasu Szczepan Madyś jako sekretarz generalny.

ROK 1924.

Należy stwierdzić pewną poprawę w wydawaniu organu. Składki członkowskie uregulowano bowiem w złotych polskich, co dawało lepszą podstawę do kalkulacji. W ciągu roku wyszedł „Handlowiec”, razem 10 razy, z tego dwa pierwsze wydania po 8 stron, a dalsze po 12 stron bez okładki.

Niemniej i treść numeru zdradza pewną poprawę na lepsze, ku czemu przyczyniła się również zmiana redakcji. Z dziedziny kulturalno - oświatowej spotykamy artykuły jak: Waloryzacja plac a rozwój gospodarczy, — Sprzedawanie drogą korespondencji, — Drogi uczciwego wzbogacenia się, — Z dziedziny towaroznawstwa, — Uczmy się mówić i pisać po polsku. Ponadto zamieszczono uwagi Zarządu Związku do projektu ustawy o najmie pracy, zmiana granic kompetencji Sądów Kupieckich, Nasze błędy językowe, Ustawa o społecznym pośrednictwie pracy, oraz różne i liczne komunikaty Zarządu Związku, —

upomnienia, ruch organizacyjny w Oddziałach i w Tow. Uczni Handlowych.

ROK 1925.

zaznaczył się początkowo pewną stałością, w drugiej jednakże połowie roku położenie się pogorszyło z powodu załamania się złotego, co nie mogło pozostać bez wpływu na wydawnictwo organu. To też Zarząd Związku postanowił zwołać nadzwyczajny Zjazd delegatów na dzień 8 listopada, głównie dla omówienia sprawy finansowej Związku a i wydawnictwa naszego organu.

Do numeru 4 włącznie wychodził organ nasz jako „Handlowiec” a od nr. 5/6. począwszy ukazał się jako „Pracownik Kupiecki” i wyszedł w wrześniu jako nr. 7/8, oraz w grudniu jako 9—12 w szerszej objętości, bo 20 stron.

Podpada dużo sprawozdań (z Zjazdów, trzeci kolejński w Gdańsku, obchód Sodalacji Marjańskiej), które dużo miejsca zajmują. Niemniej jednakże umieszczono artykuły treści ogólnonaukowej, jak: O zasady moralne w handlu, — Polskie prawo wekslowe, — O wielkim naszym posłannictwie, — O oszczędności, — O współczesnym życiu towarzyskim, — O zasadach racjonalnego kierowania i organizacji przedsiębiorstw, — Praca i jej organizacja, — przyczem! sprawy społeczne znalazły szerokie pomieszczenie, zwłaszcza w okresie powstawania ustaw społecznych.

ROK 1926.

Postępujący kryzys gospodarczy i załamanie się złotego silnie udzieliło się i naszemu „Pracownikowi Kupieckiemu”, któremu zachwiała znowu plan regularnego ukazywania się co miesiąc.

Z tego też powodu wyszedł „Pracownik” tylko 6 razy w ciągu roku. Pierwsze dwa wydania ukazały się bez okładki, dalsze natomiast w okładce. Z ważniejszych pu-



Stanisław Coffa
Prezes „Związku Pracowników Kupieckich”
od r. 1923



Przed piętnastu laty

Pakowanie paczek gwiazdkowych dla kolegów-wojaków, które sprawiły im niezwykle radość w rowach strzeleckich etapach i garnizonach.

Czy koledzy ci pamiętają jeszcze o Związku jak to solennie przyrzekali???

blikacji należy zanotować: Zabiegi Związku w sprawie doraznej pomocy bezrobotnym, — Związki Zawodowe Pracowników w Niemczech, — (O oszczędności, — Akcja Związku w sprawie bezrobocia, — Potrzeba odrodzenia — Opinia Związku w sprawie ustawy o godzinach w handlu, — Sprawa uczniów kupieckich, — Bzydzka wada i wiele innych.

Dużo uwagi poświęcił „Pracownik” sprawie wyborów do Władz Zakładu Ubezpieczenia Urzędników Prywatnych. Poza tem znajdowały się: sprawozdanie roczne Zarządu Związku za rok 1925 i sprawozdanie z obrad Zjazdu, komunikaty, ruch organizacyjny.

W numerze 4 „Pracownika” widnieje odezwa wydawnictwa do członków Oddziałów o punktualne uiszczenie opłat na fundusz prasowy, od czego uzależnione jest wydawanie „Pracownika”, co potwierdza nam trudności, — z jakimi się borykano.

ROK 1927.

Stan niedomagania trwa, gdyż wydano ogółem 5 zeszytów, w tem pięćszy z datą 15 lutego. Pomiędzy 2-im a 5-im wydaniem istniała poważna przerwa, bo od kwietnia do września. W wszystkich wydaniach poświęcono dużo miejsca zagadnieniom ubezpieczenia urz. prywatnych, które weszło na nową linię rozwojową i wymagało stałej uwagi organizacji zawodowej, biorącej walny udział w pracach władz Zakładu.

W październiku zwołano Nadzwyczajny Zjazd do Bydgoszczy, na którym rozpatrywano również sprawę wydawnictwa „Przegląd Kupiecki”. Po Zjeździe ukazały się jeszcze dwa wydania, w których, poza opisem działalności poszczególnych Oddziałów, sekcji uczniów kupieckich, komunikatów Zarządu itd. przedrunkowano ustawę „O kaucjach pracowniczych”. — O Inspekcji Pracy. — Ochrona wyżysku pracy, — i wiele innych spraw z dziedziny socjalnej i organizacyjnej.

ROK 1928.

Sytuacja poprawiła się nieco, gdyż wydano w ciągu roku 7 numerów w okładce, o objętości 16 do 24 stron druku poza okładką. Podpadła jednakże brak materiału nankowego i treści ogólnej, a to z powodu braku chętnych jednostek do współpracy redakcyjnej. Treść numerów poświęconą jest głównie zagadnieniom socjalnym i gwałt ochronnym, które dawały zawsze materiał aktualny i dyskusyjny. To też i w tym roku poświęcono dużo miejsca ubezpieczeniu pracowników umysłowych i pracy w władzach Zakładu. Poza tem znajdujemy artykuł o ubezpieczeniu pracowników na terenie W. m. Gdańska — Nową ustawę o umowie o pracę pracowników umysłowych — Ustawę o godzinach w handlu. — Rozporządzenie o bezpieczeństwie i higienie pracy. — Ustalenie stosunku liczebnego uczai do zatrudnionych pomocników, — Lecznictwo w Z. U. P. U. i Kasie Chorych, — Sprawa restytucji utraconych praw ubezpieczeniowych, — Emigracja a handel i w. innych.

Również wybory do Kasy Chorych dawały dużo materiału. Niemniej poświęcono dużo miejsca propagandzie organizacyjnej, umieszczano sprawozdania z ruchu Oddziałów oraz artykuł w sprawie błędów językowych i urzędzonych przez Oddział w Poznaniu kursów handlowych. Wogóle numery zawierały dużo materiału najaktualniejszego, celem zainteresowania nim ogółu członków.

ROK 1929.

nie różni się bardzo od poprzedniego. Ogółem wydano 6 numerów podwójnych, z tego pierwsze trzy w okładce, a następne bez okładki. W numerze 5/4 poświęcono specjalny artykuł ku uczczeniu pamięci i zasług śp. Czesława Bugzela, b. i Przew. Związku. Na uwagę zasługuje artykuł: „Dla czego starsi koledzy stroną od naszej organizacji”, który potwierdza, że istnieje brak współpracy starszej generacji z szkodą dla ogółu. W końcu lipca ustąpił sekretarz gener. i redaktor Szczepan Madyś, a redakcja „Pracownika” przeszła odtąd w ręce Przew. Związku — St. Softy, przy współudziale chętnych członków Związku.

Z ważniejszych artykułów zasługują na uwagę: Ustawodawstwo handlowe w Polsce, — Nasze zadania na przyszłość i przygotowania do nich, — Sprawa unarodowienia handlu na Wschodzie. A poza tem sprawy socjalne, jak w sprawie urlopów, ubezpieczenia pracowników umysłowych, sprawa bezrobocia, zapobieganie chorobom zawodowym i ich zwalczaniu itd.

Zauważyć można większą działalność organizacyjną w poszczególnych Oddziałach. Intensywna była działalność propagandowa na rzecz „budowy domu „Pracownika Kupieckiego”, co wyraził się w częstych pokwitowaniach. Dużo uwagi poświęcano sprawom, załatwianym przez Sądy Kupieckie, głównie w Poznaniu.

ROK 1930 — jubileuszowy.

„Pracownik Kupiecki” wyszedł dotąd w 7-miu numerach, do czego dojdzie wydanie jubileuszowe jako ósme.

Treść numerów zawiera i rozwija wszystkie aktualne zagadnienia, ogół członków interesujące, w tem dużo artykułów propagandowych. W pracy tej pomagał nam kol. Władysław Domański z Paryża, nadsyłając kilka feljetonów, cieszących się poczytnością, a obrazujących w dowcipny sposób życie i zwyczaje Paryża. A poza tem współpracowali członkowie Zarządu Głównego, oraz do maja sekretarz gen. H. Gregorowicz.

Przetrwaliśmy ćwierć wieku w naszej pracy, nie usępując z posterunka. Ciężkie były nieraz chwile do przedtrwania. Zdawało się, że zwyciężenie zmorze dobre przedsięwzięcia, lecz nie! Żelazna wola i silne postanowienie obowiązkowych jednostek nie daly się powalić. Zwyciężył zdrowy duch, zwyciężyło i zwycięży zawsze ukochanie zdrowej idei.

Organ nasz „Pracownik Kupiecki” wstępuje w drugi okres — okres męskości, przetrwawszy ćwierć wieku służby młodzieńczej. Służył przez te lat dwadzieścipięć sprawie, dla której powstał. Pełnił ciężką służbę publicystyczną, szerząc w pierwszej linii „oświatę i wykształcenie zawodowe”, nie zbacząc z tej linii wytycznej. Nie łatwa to była służba, jeśli przypomni sobie warunki od samego początku powstania naszego pisma, które było tym cementem zorganizowanych członków.

Jako pierwszy i najstarsze pismo handlowo zawodowe w Polsce, był organ nasz wzorem pracy dla innych dzielnicy, pobudzając tamtych również do pracy. Kroczył po męsku i wytrwale, napotykał po drodze oprócz dużej żywości i poparcia — ciernie i głogi. Bardzo przykrym był okres wojenny, którego przetrwał pod troskli-

wą opieką śp. Czesława Bugzela. Czytając te liczne podziękowania kolegów wojsków podczas wojny, nieraz serdecznie łzami zroszone, można dopiero należycie ocenić fakt, czym istotnie był nasz organ dla członków naszej organizacji. /

Tym wszystkim, którzy w mniejszej lub większej mierze współdziałali w ciągu tych dwudziestopięciu latach nad powstaniem, rozwojem i utrzymaniem naszego organu, należy się głębokie uznanie i Cześć!

Z grona tych licznych współpracowników po piórze kilku już zeszło w zaświaty, by zażywać szczęścia wiecznego. Z tych należy głównie wymienić:

ś. p. CZESŁAWA BUGZELA,
który zmarł w dniu 23 lutego 1929 r., oraz

ś. p. TOMASZA SKAŁSKIEGO,
zmarłego w miesiącu listopadzie br. we Lwowie.

Cześć pamięci i pracy tych pionierów!

Oby ta praca w dalszych lat dwudziestopięciu przyniosła lepsze jeszcze rezultaty dla dobra organizacji i jej członków, a niemniej dla kupiectwa, przemysłu i całego gospodarstwa narodowego odrodzonej Ojczyzny!

Władysław Kontrowicz

WSPOMNIENIE.

Była to radość serdeczna, gdy noworodek przed laty dwadziestopięciu ujrzał światło dzienne. Chrześni jego niedowierzali oczom własnym, że powstało dzieło żywe utęplone głową i ręką pomocnika kupieckiego z pod zaboru pruskiego. Dumą i zadowoleniem napęchłały w tym momencie serca naszych działaczy a koleday na prowincjach rozrzucony z chęcią czytali każdą cziłonkę, — każde słowo.

Osoby z innych zawodów wskazywały pryncypałów kupieckim — wówczas jeszcze luźno tylko zorganizowanym — na postępy i zabiegliwość młodzieży handlowej. Lecz w kółkach pracodawców wyrażano obawę, że organ nasz będzie siał radykalizm i podkopie zasady ówczesnego ustroju. Niebóżatko przyszło na ten świat w białej szacie i aczkolwiek nieco później przybrano je w sukienkę czerwoną, to jednakże ta straszna postać nie przeskądzała, że wewnątrz i treść jego tchnęły jaśniejącą łagodnością. Takie to na początku panowały wśród nas tendencje.

Ale dziecko nasze zapadło wkrótce na chorobę ząbkowania i byłoby niechybnie opuściło ten żądorny padół, gdyby nie chętna pomoc i współdziałanie znakomitych znachorów jak: Franciszka Krajny, Marcina Nowaka, Stanisława Kucharzkiego.

I odat potoczyła się działalność naszego organu raz wolnym raz iwartkim prądem, aż wyrósł na zdrowego, mocnego i wspólnego dwudziestopięcioletniego młodzieńca.

Trzeba sobie przypomnieć, że żyliśmy w erze Buelowowskiej polityki, szkodliwej i niebezpieczniejszej od podstępnej Bismarka. Polityka ta pod hasłem „austroizm” przynosiła społeczeństwu naszemu z roku na rok duże straty we wszystkich

kierunkach. Obawa istniała, aby dotychczas panujący zdrowy duch patriotyczny w szeregach naszych kolegów, nie został zarażony obojętnością dla spraw polskich. Ukazanie się więc każdego nowego pisma lub czasopisma polskiego, stanowiło w tym czasie właśnie poważne aktywnym w bilansie naszym. Nie tracąc oczywiście z oczu interesów zawodowych i nie zamierzając troski o los pomocnika kupieckiego, siał „Przeгляд” zdrowe myśli i krzepił duszę polską. Bowiem słowo wypowiedziane przez kolegę do kolegi, wywołuje bezpośredni i natychmiastowy oddźwięk oraz natrój podatny a wówczas dochodzi się łatwiej do zamierzonego celu. Ta misja naszego organu doznawała częstego uznania, mianowicie ze strony kolegów pracujących na prowincji wśród clementów obcych, dokąd słowo polskie trudno dochodziło. W tym kierunku, zdaje się „Przeгляд Kupiecki” uczciwie przysłużył się sprawie. Również wartości idealne, które w pierwszych latach swego istnienia na glebie zawodowej złożył, przyniosły — jak tego świadkami jesteśmy — wyniki dodatnie.

Czas, to jest te ćwierć wieku, wniosły oczywiście ogromnie różnice w zapatrywaniach i dążeniach wszystkich na wszystko i do wszystkiego — zwłaszcza, że wojna przewartościowała prawie wszelkie wartości. Dziś pracownik kupiecki żyje i pracuje w odmiennych warunkach, różniących się poważnie od tamtych. Jednakże dążenia zasadnicze pozostały te same: Być dobrym kupcem i prawnym polakiem. Dziśtejszy następcą „Przeglądu”, „Pracownik Kupiecki” jest wierny temu wskazaniu. Oby, nie zbacając nigdy z drogi wytykającej przed dwudziestopięciu laty, w ukończeniu tych samych ideałów, rósł w siłę i moc na użytek pracownika i społeczeństwa.